



Sygn. akt V CK 244/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

w sprawie z powództwa Fundacji (...) w W.

przeciwko Akademickiemu Szpitalowi Klinicznemu im. (...) w W.

o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 października 2005 r.,
kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 października
2004 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 marca 2004 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego Akademickiego Szpitala Klinicznego im. (...) w W. na rzecz powódki Fundacji (...) w W. kwotę 5 285,90 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2002 r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 128,72 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych ustaleń wynika, że strony łączyła umowa o świadczenie usług medycznych, której przedmiotem było ustalenie przez powódkę określonych danych dotyczących dawcy szpiku dla pacjenta A. B., w szczególności statusu wirusologicznego dawcy, zaszczepienie dawcy oraz pobranie od niego szpiku do przeszczepu. Inne czynności związane z poszukiwaniem dawcy szpiku, w ocenie Sądu Rejonowego, nie były objęte zakresem tej umowy, lecz zostały zlecone przez matkę A. B. – M. N. W szczególności umową nie były objęte wymienione badania innych osób niż ostatecznie wytypowany dawca. W umowie nie określono wysokości wynagrodzenia powódki.

Powódka wytypowała dawcę, a szpik kostny od niego pobrany został przeszczepiony pacjentowi. Za wykonane czynności powódka wystawiła w dniu 10 lipca 2002 r. fakturę VAT na kwotę 30 000 zł. Pozwany nie uznał żądania zapłaty tej kwoty.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów powódka mogła domagać się od pozwanego tylko zwrotu kosztów rzeczywiście poniesionych w związku z ustaleniem statusu wirusologicznego dawcy, co stanowiło zasądzoną kwotę 5 285,90 zł. Kwota przekraczająca rzeczywiste koszty danej procedury byłaby zabronioną zapłatą, o której mowa w art. 18 ust. 1 tej ustawy.

Apelację powódki oddalił Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 22 października 2004 r. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego zarówno co do poczynionych ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła powódka kasacją, opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzuciła naruszenie art. 735 k.c., art. 742 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i art. 60 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. i art. 212 k.p.c., 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń faktycznych wynika, że strony zawarły w sposób dorozumiany umowę, której przedmiotem było wytypowanie dawcy szpiku kostnego i dokonanie niezbędnych badań oraz pobranie szpiku, oraz, że przeszczep szpiku został dokonany. Umowa tego rodzaju nie jest umową nazwaną, określoną w kodeksie cywilnym. Trafnie orzekające w sprawie Sądy umowę tę

zakwalifikowały jako umowę o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami i do której z mocy art. 750 k.c. należy stosować przepisy dotyczące zlecenia (art. 734 i nast. k.c.). Sporną kwestię stanowiło określenie wysokości wynagrodzenia.

Z brzmienia art. 735 § 2 k.c. wynika, że wynagrodzenie za dokonanej określonej umową czynności określone może być w trojaki sposób, to jest na podstawie obowiązującej taryfy, na podstawie umowy, a w ich braku należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.

Jednostronnie ustalone przez powódkę cenniki nie mogą być uznane za obowiązującą taryfę, o jakiej mowa w przytoczonym przepisie. Nie chodzi tu bowiem o taryfę jednostronnie ustaloną przez podmiot świadczący usługi, nawet jeśli jest ona powszechnie przez ten podmiot stosowana i znana szerszemu kręgowi odbiorców, taka taryfa może wiązać drugą stronę tylko wtedy, jeśli stanowi integralną część umowy. Umieszczenie zatem na swojej stronie internetowej przez skarżącą cennika opłat związanych z pozyskaniem dawcy przeszczepu nie jest wystarczające do uznania, że cennik taki zawiera obowiązującą taryfę. Taryfa „obowiązująca” to taka, która została zatwierdzona urzędowo, np. zatwierdzona przez Prezesa URE taryfa opłat za energię elektryczną, zatwierdzona przez radę gminy taryfa opłat za wodę i odprowadzanie ścieków, wynikająca z odpowiedniego aktu prawnego taryfa opłat za czynności notarialne czy adwokackie itp. Rozumianej w ten sposób taryfy opłat za czynności związane ze wskazaniem dawcy komórek, tkanek czy narządów przez ośrodki zajmujące się prowadzeniem bazy danych o cechach zgodności tkankowej w dacie zawarcia umowy nie było.

Jak ustalono, w umowie wynagrodzenia nie określono.

W tej sytuacji pozostaje określenie wynagrodzenia odpowiadającego wykonanej pracy. Jak jednak trafnie zwróciły uwagę orzekające w sprawie Sądy, określenie wynagrodzenia musi uwzględniać bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy z dnia 26 października 1995 r. o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. nr 138, poz. 682 ze zm.), w tym art. 18 ust. 2, zezwalający jedynie na zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów pobrania, przechowywania, transportu, przetwarzania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów, pobranych od żywego dawcy lub ze zwłok ludzkich. Określenie „rzeczywiście poniesione” oznacza zaś, że nie chodzi tu o opłaty zryczałtowane, ale o koszty udokumentowane co do wysokości i rzeczywiście wydatkowane. Rzeczą powódki było zatem wykazanie tych rzeczywiście poniesionych kosztów, niezbędnych dla wykonania umowy. Wbrew zarzutom skarżącej,

przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 9 października 1997 r. w sprawie zasad i trybu ustalania kosztów pobrania, przechowywania i transportu komórek, tkanek i narządów oraz zwrotu tych kosztów (Dz. U. Nr 132, poz. 881) podlegają również uwzględnieniu. Adresowane są co prawda do samodzielnych publicznych zakładów zdrowotnych, to jest do jednostek o innym statusie prawnym niż powódka, jednak zobowiązanym do zwrotu kosztów jest pozwany będący właśnie samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej. Przepisy tego rozporządzenia określają katalog kosztów zaliczanych do rzeczywiście poniesionych kosztów, a tylko takie koszty, zgodnie z przytoczoną ustawą z dnia 26 października 1995 r. mogą być zwrócone. Na marginesie rozpoznawanej sprawy można jedynie zwrócić uwagę, że nie jest rzeczą Sądu Najwyższego ocena, czy obowiązujący obecnie stan prawny zapewnia w ramach Unii Europejskiej swobodny przepływ usług w omawianej dziedzinie, bowiem ocenie podlega jedynie stosunek zobowiązaniowy ukształtowany umową stron i przepisami obowiązującymi w dacie jej zawarcia, a te nie dawały podstaw do obciążania odbiorcy zryczałtowanymi kosztami, w tym również zryczałtowanymi kosztami administracyjnej działalności powódki.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że jak trafnie zarzucała w kasacji skarżąca, poza zakresem rozważań Sądu drugiej instancji pozostał zakres czynności, jakie obejmuje procedura typowania dawcy komórek, tkanek i narządów, w szczególności zaś fakt, że chodzi o procedurę wysokospecjalistyczną, której ocena wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych. Z tych względów nie można uznać, aby ustalenia w zakresie wysokości rzeczywiście poniesionych przez powódkę kosztów pozwalały na kontrolę zarzutów podniesionych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Sądy obu instancji uznały bowiem, że do rzeczywiście poniesionych kosztów zaliczyć można jedynie te, które związane są z badaniem i wykonaniem innych zabiegów u wytypowanego dawcy, którego szpik ostatecznie użyty został do przeszczepu. Sąd Okręgowy nie odniósł się w istocie do kwestii konieczności przebadania wielu potencjalnych dawców, aby spośród nich można było wytypować takiego, który charakteryzuje się największym stopniem zgodności tkankowej w stosunku do biorcy, w tym wskazywanych przez skarżącą badań I i II klasy HLA wysokiej i niskiej rozdzielczości (określanych terminem w języku angielskim high and low resolution). Kwestii tej Sąd nie rozważał wychodząc z założenia, że tego rodzaju koszty, nawet jeśli zostały poniesione, nie podlegają zwrotowi przez pozwanego, bowiem nie zlecał ich badania. Z ustaleń wynika bowiem, że potencjalnego dawcę poszukiwała matka pacjenta, która zleciła stosowne badania

powódce. Jeżeli jednak procedura wyłaniania odpowiedniego dawcy obejmuje konieczność przebadania kilku, kilkunastu czy nawet większej ilości osób, to tego rodzaju czynności mogą mieścić się w „wytypowaniu dawcy”, a więc w zakresie objętym umową stron, a okoliczność, że początkowo kontakt z powódką nawiązała matka pacjenta nie ma znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego. Koszty związane z takimi badaniami, poniesione przez skarżącą, mogą wchodzić w zakres kosztów rzeczywistych, o jakich mowa w przytoczonych na wstępie przepisach. Ustalenie zaś zakresu koniecznej procedury medycznej i potrzeby przebadania wskazanej przez skarżącą liczby osób nie jest możliwe bez zasięgnięcia opinii biegłego.

Niedostatki w ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia powodują konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w tym też zakresie uzasadniony jest podnoszony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., poza ustaleniami pozostały bowiem fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenia. Pozostałe zarzuty natury proceduralnej nie mogą być uznane za uzasadnione. Skarżący w uzasadnieniu kasacji zmierzał do wykazania, że nieuzasadnione pominięcie dowodów z zeznań wskazanych w kasacji świadków W. J., E. K., A. L. i M. N. doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że skuteczne podniesienie tego rodzaju zarzutu wymagało przytoczenia w podstawie kasacyjnej przepisu art. 217 § 2 k.p.c., znajdującego zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym poprzez odesłanie z art. 391 § 1 k.p.c., bądź innych przepisów, które w tym zakresie naruszyć miał Sąd Okręgowy, który zresztą postępowania dowodowego nie prowadził wobec braku stosownych wniosków w apelacji. Tych przepisów skarżąca nie przytoczyła, wskazane zaś w podstawie kasacyjnej przepisy art. 207 § 3, art. 212 i 233 § 1 k.p.c., jakkolwiek również regulują postępowanie dowodowe, to jednak kwestii uwzględniania bądź pomijania wniosków dowodowych stron nie dotyczą.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera konieczne elementy, wskazane w tym przepisie, który w postępowaniu drugoinstancyjnym ma zastosowanie poprzez odesłanie z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, podzielił ocenę prawną, czemu dał wyraz w uzasadnieniu, ocenił też zarzuty apelacyjne. To zaś, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie jest wystarczająca dla prawidłowego ustalenia zakresu wynikających z umowy obowiązków stron nie pozostaje w związku z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz.98).